

GRZEGORZ RUBIN

Instytut Edukacji Muzycznej UKW w Bydgoszczy

Opera radiowa Romualda Twardowskiego

Romuald Twardowski skomponował szereg utworów scenicznych, między innymi: balet-pantomimę *Nagi książę* (1960), balet-pantomimę *Posągi czarno-księżnika (Rzeźby mistrza Piotra – 1963)*, dwie opery: operę romantyczną opartą na dramacie Rostanda *Cyrano de Bergerac* (1962) i operę-moralitet *Tragedya albo Rzecz o Janie i Herodzie* (1965), w której kompozytor wykorzystał XVI-wieczny dramat o tym samym tytule. Na temat opery miał również skrytykowane zdanie. W rozmowie z Januszem Cegiełłą powiedział: „Opera w formie tradycyjnej, XIX-wiecznej, na pewno nie ma perspektyw. Pisanie dzisiaj w tej konwencji jest wręcz śmieszne. Ale wykorzystując środki, które stawia do dyspozycji współczesny teatr muzyczny, stworzyć można zupełnie nowy typ widowiska, nowy typ opery, nowy typ dramatu muzycznego. Szczególnie ważną rolę spełnia tu libretto”¹.

Na początku roku 1968 szef muzyczny Polskiego Radia Roman Jasiński zamówił u Twardowskiego operę radiową. Kompozytor zamówienie przyjął, ale problemem stał się wybór tematu dla przyszłego dzieła. Wybór padł na *Matkę Joannę od aniołów*, jedno z opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza (1894-1980). Tematyka zawarta w tym opowiadaniu zainteresowała kompozytora jeszcze w roku 1965. Zamówienie opery wpłynęło na nawiązanie współpracy artystycznej Twardowskiego z Iwaszkiewiczem i ich wzajemne kontakty. Jak już wcześniej wspomniano, Twardowski miał już pewne doświadczenie kompozytorskie w pisaniu muzyki scenicznej.

W opowiadaniu *Matka Joanna od aniołów* Iwaszkiewicz wykorzystał szeroko komentowany w swoim czasie przypadek opętania zakonnicy, jaki miał miejsce w XVII wieku we francuskim mieście Loudun. Fakt ten wcześniej wykorzystali w literaturze Aldous Huxley (1894-1963) w powieści z 1952 roku

¹ J. Cegiełła, *Rozmowa z Romualdem Twardowskim*, [w:] *Szkice do autoportretu polskiej muzyki współczesnej*, Kraków 1976, s. 133.

Diabły z Loudun oraz John Robert Whiting (1917-1963) w sztuce teatralnej *Demony (The Devils)* 1960). Na tym dramacie oparł także libretto swej opery *Diabły z Loudun* Krzysztof Penderecki (1968/1969). Opera ta powstała na zamówienie Rolfa Liebermanna, dyrektora Państwowej Opery w Hamburgu. Jej premiera odbyła się 22 czerwca 1969 roku w Hamburgu pod dyrekcją Henryka Czyżyka i w reżyserii Konrada Swinarskiego².

J. Iwaszkiewicz napisał swe opowiadanie w roku 1943, jego akcję umieścił w wieku XVII, ale przeniósł ją na polskie kresy wschodnie, do miasteczka Lutyń³. W znajdującym się tam klasztorze urszulanek grupa mniszek oraz ich przeorysza matka Joanna zostały opętane przez złe duchy. Do klasztoru przybył jezuita ojciec Suryn, aby odbyć egzorcyzmy. Jednak mimo czynionych wysiłków nie udaje mu się wypędzić demonów.

R. Twardowski poznał Iwaszkiewicza na przełomie lat 1967/1968 przy okazji komponowania *Małej liturgii prawosławnej* na zespół wokalny i trzy grupy instrumentów (1968)⁴. Ponieważ w operze radiowej zamierzał wykorzystać opowiadanie Iwaszkiewicza, postanowił ponownie skontaktować się z pisarzem. Od lipca 1968 roku wywiązała się ożywiona korespondencja pomiędzy Iwaszkiewiczem a Twardowskim. Jak pisał Twardowski w swych wspomnieniach: „Tym razem chodziło o to, aby Iwaszkiewicz napisał dialogi do trzech epizodów mojej opery. Gdzieś w lipcu pisarz nadesłał mi do Sobieszewa szkic I części”⁵. Wersja przesłana przez Iwaszkiewicza nie bardzo odpowiadała Twardowskiemu. Kompozytor doszedł do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie napisać dialogi opery samemu. Tak też zrobił, przesyłając Iwaszkiewiczowi do akceptacji poszczególne fragmenty napisanych tekstów. 5 lipca 1968 roku Iwaszkiewicz pisał ze Stawiska:

„Drogi i bardzo kochany Romku – wielką przyjemność sprawił mi twój list. Widzę z niego, że nie chowasz do mnie żadnych żalów i że rażno zabrałeś się do roboty.

Bardzo się ucieszyłem że sam wzięłeś się do monologów – myślę, że tytuł najlepszy *Upadek ojca Suryna* – i weźmiesz się do dialogów. Przesyłam Ci Twoje teksty lekko poprawione, *au fond* podobają mi się one. Posyłam Ci i szkic, jaki powstał u mnie zaraz po naszej pierwszej rozmowie, rozumiem, że nie pasuje on do Twojej koncepcji, ale może nasunie Ci jakie pomysły lub myśli...

² R. Chłopiczka, *Krzysztof Penderecki między sacrum a profanum*, Kraków 2000, s. 43.

³ Opowiadanie zostało wydane w 1946 r. w tomie *Nowa miłość i inne opowiadania*, przez Wydawnictwo Czytelnik.

⁴ *Mała liturgia prawosławna* powstała na zamówienie dyrektora Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy Andrzeja Szwalbe. W Bydgoszczy też odbyło się jej prawykonanie we wrześniu 1968 r. Utwór wykonała *Capella Bydgostiensis* pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego.

⁵ R. Twardowski, *Było, nie minęło*, Warszawa 2000, s. 124.

Bardzo mnie ucieszysz każdym odezwaniem się do mnie – czy mam jeszcze pracować nad dialogami? Ty tak to pięknie rozwinąłeś i Ty wiesz o co Ci chodzi. Kiedy wracasz do Warszawy?

Jarosław (Iwaszkiewicz)⁶⁶.

Tak więc Twardowski sam opracował libretto do swej radiowej opery. W kolejnym liście z 26 lipca 1968 roku Iwaszkiewicz pisał ze Stawisk do Twardowskiego: „Mój drogi! Znakomicie zrobiłeś dialogi. Proponuję bardzo drobne poprawki. Tylko czy dialog 2-i nie jest trochę za długi?... Epizod trzeci jest moim zdaniem bardzo dobry, lapidarny, treściwy i bardzo dramatyczny... Oba zakończenia »wymyślone« przez Ciebie zupełnie dobre i próbuję je całkowicie”⁶⁷.

Jak wcześniej wspomniano, Twardowski miał jasny pogląd na temat formy, języka dźwiękowego i dramaturgii współczesnej opery. Także opery radiowej. Uważał on, że: „przede wszystkim powinna być kameralna, intymna, tak żeby słuchacz odnosił wrażenie, że wszystko kierowane jest do niego osobiście, nie zaś do jakiegoś wymyślanego »masowego« słuchacza. Libretto, tok narracji muszą być tak skonstruowane, aby odbiorca mógł w wyobraźni dopełnić elementy wizualne, których radio mu nie dostarcza. Poza tym fabułę należy opowiadać w sposób bardzo klarowny, z preferowaniem wątków psychologicznych”⁶⁸. Ostatecznie kompozytor swą operę radiową nazwał radiowym dramatem muzycznym i zgodnie z sugestią J. Iwaszkiewicza zatytułował *Upadek ojca Suryna*. Na potrzeby opery Twardowski stworzył system zapisu partii wokalnych. Partie wokalne zostały bowiem zapisane na trzech systemach, gdzie na dolnym zanotowana była zrytmizowana mowa, na środkowym – zrytmizowany śpiew z podaną przybliżoną wysokością dźwięku i na systemie górnym – tradycyjnie notowany śpiew. Taki system notacji dawał śpiewakom możliwość łatwego przechodzenia od partii śpiewanej do partii mówionej i na odwrót.

Nagranie *Upadku* odbyło się w studiu Polskiego Radia w Krakowie. Nad stroną muzyczną czuwał Krzysztof Missona, dyrygent Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie. Jako soliści wystąpili: Krystyna Szostek-Radkowa – sopran, Jerzy Artysz – baryton i aktor Mieczysław Voit, ten sam, który grał główną rolę w filmie Kawalerowicza. Kompozytor tak wspominał okres nagrań: „To bardzo trudne zadanie zostało zrealizowane w ciągu kilku dni. Z nagranych fragmentów trzeba było zlepić całość. Tu niezawodny, jak zwykle, okazał się pan Jurek Enzinger. Łączył ze sobą różne kawałki, sklejał je, ciął, przycinał, przepuszczał przez płytę pogłosową i nadawał ostateczny kształt memu utworowi. Premiera radiowa odbyła się 3 grudnia 1969 roku”⁶⁹.

⁶⁶ List Jarosława Iwaszkiewicza do Romualda Twardowskiego, [w:] *Romuald Twardowski. Kompozytor w zwierciadle krytyki*, Warszawa 2009, s. 80.

⁶⁷ R. Twardowski, dz. cyt., s. 124.

⁶⁸ J. Cegieła, dz. cyt., s. 134.

⁶⁹ Kompozytor w swej książce *Było, nie minęło* (s. 125) mylnie podaje datę 3 grudnia 1968 r.

W operze tej Twardowski połączył tradycję muzyczną ze współczesnymi środkami wyrazu i współczesnymi środkami harmonicznymi i melicznymi, osiągając znakomite zespolenie warstwy muzycznej z treścią literacką. I znaczenie tekstu słownego w operze radiowej podkreślał Twardowski, mówiąc: „Opera radiowa ma tę przewagę nad operą sceniczną, że dysponuje środkami zapisu technicznego, umożliwiającymi emitowanie czystego tekstu. Precyzyjna praca miksera pozwala przybliżyć słuchaczowi głos śpiewającego artysty, podczas gdy w teatrze publiczność rozumie co najwyżej połowę z tego, co jest śpiewane na scenie”¹⁰.

Bibliografia

- Cegieła Janusz, *Szkice do autoportretu polskiej muzyki współczesnej*, PWM, Kraków 1976.
- Chłopicka Regina, *Krzysztof Penderecki między sacrum a profanum*, Akademia Muzyczna w Krakowie, Kraków 2000.
- Dipont Małgorzata, Zawiśliński Stanisław, *Faraon kina*, Wyd. Skorpion, Warszawa 1997.
- Twardowska Alicja (red.), *Romuald Twardowski. Kompozytor w zwierciadle krytyki* (Recenzje, Opinie, Listy, Wypowiedzi), Wyd. Pani Twardowska, Warszawa 2009.
- Twardowski Romuald, *Było, nie minęło*, Wyd. Pani Twardowska, Warszawa 2000.

Radio opera by Romuald Twardowski

Romuald Twardowski is one of few Polish composers with many stage compositions in his artistic output. His ballets and operas were performed on the stages of many Polish theatres. On commission of Polish Radio in 1968 he composed a radio opera titled: *Upadek ojca Suryna* (trans. *The fall of father Suryn*). The libretto to the opera was based on the story by Jarosław Iwaszkiewicz *Matka Joanna od aniołów* (trans. *Mother Joanna from the angels*). In this opera the music tradition is mixed with the contemporary harmonics and melodics. Twardowski also used the capabilities of radio technique of those times. The opera was recorded in the studio of Polish Radio in Cracow and the radio premiere was on December 3rd, 1969.

¹⁰ J. Cegieła, dz. cyt., s. 134.